



MULTIMEDIALNE  
PRZEDSZKOLE  
PROGRAM EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ



# 4 Tydzień

## Szumi las, gubi złote liście



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



#### IV. TEMAT TYGODNIA: SZUMI LAS, GUBI ŻŁOTE LIŚCIE

**Dzień tygodnia: 1**

**Temat: Kolory jesiennego lasu**

##### **Zabawa ilustracyjna oparta na treści wiersza B. Formy Witamy Panią Jesień**

*Idzie przez świat Pani Jesień,*      nauczycielka recytuje tekst równocześnie obrazując treść za pomocą grzechotki

*psotny wiatr w worku niesie.  
Wypuścić go z worka trzeba,  
niech strąci liście z drzewa.*

*Witamy Panią Jesień*      dzieci wykonują ukłon

*Liście wirują nad ziemią,*      nauczycielka recytuje tekst równocześnie obrazując treść za pomocą tamburyna  
*ich barwy w słońcu się mieniają.*

*Dzieci się bardzo cieszą,*      nauczycielka recytuje tekst obrazując treść za pomocą grzechotki  
*szybko do parku śpieszą.*

*Witamy Panią Jesień*      dzieci ponownie się kłaniają

*Spadają kasztany, żołędzie,*      nauczycielka recytuje tekst obrazując treść za pomocą grzechotki  
*wkoło pełno ich wszędzie.*

*Jesień dary przyniosła,*      nauczycielka recytuje tekst obrazując treść za pomocą trójkąta  
*piękna, bajkowa, radosna.*

*Witamy Panią Jesień*      dzieci wykonują ukłon

*Lecz kiedy ma humor ponury*      nauczycielka recytuje tekst równocześnie obrazując treść za pomocą tamburyna  
*maluje deszczowe chmury.  
Wtedy wita nas deszczem  
i chłodzi ciepłe powietrze.*

**Dzień tygodnia: 2**

**Temat: Co tworzy las?**

##### **Fragment opowiadania S. Karaszewskiego Las – czarodziejski dom zwierząt**

*Najważniejsze w lesie są drzewa,  
Ich korzenie, pnie i korony,  
Od drzew niższe i mniejsze są krzewy,  
Runo leśne, ten dywan zielony!*



*Dachem lasu – gałęzie i liście,  
Ścianą lasu – pnie w korę obroste,  
Wśród korzeni – są ciemne piwnice,  
Korytarze i chłodne podziemia.*

*Są tam drzewa wysokie, iglaste,  
Świerki, sosny, zielone rok cały,  
Dęby, klony – to drzewa liściaste,  
Wkrótce liście z nich będą spadały!*

*Las to dom pełen magii i czarów,  
Każde piętro ma swoje tajemnice,  
Z mchu i traw czarodziejskie dywany,  
i z pajęczyn na świat okiennice!*

*W czarodziejskim tym lesie zwierzęta  
Żyją zgodnie z przyrodą i czasem,  
Moc tajemna, w przyrodzie zakłeta,  
Szepcze, jak zaprzyjaźnić się z lasem*

### **Dzień tygodnia: 3**

**Temat: Liście malowane pod drzewami rozsypane**

#### **Opowieść ruchowa Jesienne liście**

Dzieci siedzą na dywanie. W tle granego akompaniamentu (lub bez) N. rozpoczyna: Mówi cichym głosem:

- *Jesteście jesiennymi liśćmi, które leżą w parku pod drzewami i tworzą dywan.*

Coraz głośniej:

- *Nagle zerwał się lekki wiatr i porwał liście.*

Dzieci powoli przechodzą do przysiadu, następnie do pozycji stojącej, unoszą ręce w górę i na palcach poruszają rękami w nadgarstkach, obracając się wkoło.

- *Wiatr tańczy i śpiewa.*

Dzieci obracają się w dalszym ciągu naśladując wiatr. Zabawę można powtórzyć.

#### **Piosenka Kolorowe listki (m. T. Pabisiak; sł. A. Galica)**

*Kolorowe listki z drzewa spaść nie chciały.*

*Kolorowe listki na wietrze szumiały.*

*Szu, szu, szu, szumiały wesolo.*

*Szu, szu, szu, wirowały w koło.*

*Kolorowe listki bardzo się zmęczyły.*

*Kolorowe listki z drzewa zeskoczyły.*

*Hop, hop, hop, tak sobie skakały.*

*Hop, hop, hop, w koło wirowały.*

*Kolorowe listki spadły już na trawę.*

*Kolorowe listki skończyły zabawę.*

*Cicho, sza, listki zasypiają.*

*Cicho, sza, oczka zamykają*



**Dzień tygodnia: 4**

**Temat: Leśne rachunki**

### **Opowieść ruchowa Spacer (wg B. Formy)**

Dzieci spacerują po sali w rytmie muzyki o różnym charakterze dobranej przez prowadzącą, tak, by pozwalała na zobrazowanie prezentowanego tekstu. N. rozpoczyna opowiadanie.

- *Wyobrażamy sobie, że idziemy na wycieczkę do parku. Jest październik, przygrzewa słońce, chociaż nie tak mocno jak w czasie lata. Zatrzymujemy się przez chwilę. Wyciągamy ręce do góry, poruszamy palcami. Może uda nam się dotknąć przynajmniej jeden malutki promyczek. Czujecie, jak powiewa jesienny wietrzyk? Zrywa liście z drzew i zaprasza wszystkich do zabawy. Wyciągamy ręce na boki i tańczymy razem. Razem z nami tańczą drzewa. Zatrzymujemy się w lekkim rozkroku "jesteśmy drzewami". Ręce uniesione w górę "to gałęzie", kołyszymy nimi płynnie w różne strony. Teraz zamieniamy się "w ptaki". Szukamy ziarenek i małych robaczek. Przechodzimy do przysiadu i wykonujemy miarowe ruchy głowami w górę w dół. "Ptaki" przygotowują się do odlotu, fruwią ponad drzewami. Wyciągamy ręce na boki zginamy w łokciach "to nasze skrzydła" i biegniemy drobnymi krokami "fruniemy wysoko".*

- *Nagle pojawiła się rodzina wiewiórek. "Zamieniamy się w wiewiórki". "Mamy uszy jak pędzelki i puszyste ogony". Uwaga "wiewiórki", zatrzymujemy się, pogładzimy nasze piękne ogony. Poskaczemy z gałęzi na gałąź. Widzę orzechy - myślę, że wystarczy dla całej naszej wiewiórczej rodziny.*

### **Opowiadanie B. Formy A jesienią tak bywa**

*W niedzielne popołudnie Ewa poszła na spacer do parku. Nagle stanęła przed nią Pani Jesień. Piękny szal na jej szyi utkany z liści mienił się pięknymi barwami. Na głowie miała słomkowy kapelusz przystrojony koralami jarzębiny. W ręce trzymała kosz wypełniony grzybami, orzechami i dojrzałymi owocami.*

- *Witaj Ewo. Czy masz ochotę na wspólny spacer?*

*Powiał lekki wiaterek, pajęczyna babiego lata delikatnie drgnęła jak struna. Barwne liście posypały się z drzew. Pani Jesień zawirowała między nimi.*

- *Jak pięknie - dziewczynka wyciągnęła dłonie, a liście ułożyły się w piękny bukiet.*

*Tymczasem wiatr wiał coraz mocniej. Niebo pokryły gęste chmury.*

- *Jak śmiesz mi przeszkadzać?! - Pani Jesień groźnie zmarszczyła czoło. - Uciekaj, bo cię złapię do worka.*

- *Szszsz, nie boję się wcale - zawodził wiatr. - Niedługo będziesz musiała odejść.*

*Zasmuciła się Pani Jesień. Zaczął padać deszcz.*

- *Zabierz Ewo do przedszkola te dary, niech przypominają wam o mnie w czasie zimy.*

*Włożyła na głowę dziewczynki kapelusz i otuliła szalem. Przysunęła w jej stronę kosz i piękny bukiet z liści.*

- *Wracaj do domu, robi się coraz chłodniej - powoli oddalała się znikając wśród drzew.*

- *Dziękuję, bardzo dziękuję. To dopiero się ucieszy pani i dzieci. - Ewa trzymając kapelusz pobiegła w stronę domu. A wiatr wiał coraz silniej.*

